

WIADOMOŚCI KLUBOWE

KRAKOWSKI-GO-KLUBU-AUTOMOBILOWEGO

Nr. 5 i 6.

Kraków, ul. św. Jana 11.

LIPIEC-SIERPIEŃ

1935.



ZJAZD AUTOMOBILKLUBÓW POLSKICH NA SYPANIE KOPCA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Zjazd ten odbył się w dniu 16 czerwca z inicjatywą Krakowskiego Klubu Automobilowego. Myśl Zjazdu powziął również Automobilklub Polski, który też w Zjeździe powyższym występował w charakterze współdziałającego.

Zjazd odbył się przy współdziałaniu wszystkich innych Klubów, a mianowicie: Śląskiego Automobilklubu, Automobilklubu Wielkopolski, Łódzkiego Automobil-Klubu, Małopolskiego Klubu Automobilowego, Pomorskiego Automobilklubu, Wileńskiego Automobilklubu i Wołyńskiego Klubu Automobilowego.

Na apel K.K.A. przybyło do Krakowa 150 samochodów i motocykli (motocykli 19). Krakowski Klub Automobilowy zgłosił 54 maszyny, w tem członków Klubu 27; Automobilklub Śląski 30 samochodów; Łódzki Automobil-Klub 11, w tem 8 samochodów członków Klubu; Małopolski Klub Automobilowy 8; wszystkie klubowe; Automobilklub Polski 8 samochodów, w tem członków A. P. 5; Automobilklub Wielkopolski 7; Wileński 2; Pomorski 1; Oprócz tego zgłosiło się osobno 11 samochodów ze Śląska

W Zjeździe wziął także udział 2 Dyw. Pociągów Pancernych i Czołgów z Niepołomic (1 samochód i 16 motocykli z przyczepkami).

Wszystkie zamiejscowe samochody wyruszyły na Sowiniec z ziemią przywiezioną z różnych stron Polski.

Dwa Kluby przywiozły ziemię w sposób bardzo uroczysty. Pomorski Automobilklub przywiózł trzy urny ziemi, a mianowicie z Bydgoszczy, z Torunia, oraz piasek morski z Gdyni. Do każdej urny dołączony był akt. Oto treść jednego z nich:

„Niniejszem stwierdzamy, że w naszej obecności został napełniony i opieczętowany worek piasku morskiego z Gdyni, który specjalna sztafeta Pomorskiego Automobilklubu dostarczy w naszym imieniu 16 czerwca 1935 roku do Krakowa dla złożenia w Kopcu I-Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Niech ta symboliczna gródka ziemi będzie łącznikiem naszych uczuć z jej Synem, który wszystko jej oddał, nic od niej nie wymagając“.

Następują podpisy.

Wołyński Klub Automobilowy przywiózł dwie urny z ziemią. Przytaczamy w skróceniu teksty załączonych do tej ziemi aktów:

1) Akt pobrania ziemi.

W dniu czternastego czerwca tysiąc dziewięćset trzydziestego piątego roku z Zamku Dubieńskiego pobrano woreczek ziemi przeznaczony na kopiec śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Ziemię tę zawiezie przedstawiciel Wołyńskiego Klubu Automobilowego i w dniu 16 czerwca 1935 złoży na kopcu podczas sypania przez zjazd Automobilklubów Polskich, organizowany przez Krakowski Klub Automobilowy.

Zamek dubieński wybrano dlatego, że jest to jedyna na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej twierdza, która nigdy nie była zdobyta; wytrzymała najazdy tatarskie, oparła się podczas wojen kozackich a przestała reprezentować tu Majestat i Potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej dopiero wtedy, gdy Wołyń cały przestał do Polski należeć.

Dziś, gdy znowu Władze prawowite polskie siedzibę swoją tu oparły, a na Zamku powiewa biało-czerwony sztandar, — wśród ziemi z legjonowych pobojowisk wołyńskich, ośrodka pracy w Janowej Dolinie i ośrodka nauki w Krzemieńcu znaleźć się musi też ziemia z dubieńskiego Zamku na znak — tradycji dawnej i ścisłej łączności dzisiejszej naszej tu pracy z pracą i zasługą prawem i siłą naszych tu poprzedników. Niech ta grudka niezdobyczej ziemi dubieńskiej — tam w Krakowie, zmieszana w Kopcu Marszałka z ziemią z wszystkich Polski zakątków, symbolizuje wolę naszego tu wytrwania.

Dubno, dn. 14. VI. 1935.

2) Akt przejęcia przez Delegata Wołyńskiego Klubu Automobilowego ziemi z pobojowisk legjonowych, zroszonych krwią 1916 roku najlepszych synów Ojczyzny pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego na Polskiej Górze pod Kostiuchnówką, w Gminie Nowy-Czartorysk, powiatu Łuckiego, celem złożenia jej w Kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem.

Działo się na Polskiej Górze pod Kostiuchnówką dnia 13 czerwca 1935 roku.

Stosownie do uchwały Nadzwyczajnego Posiedzenia Zarządu W. K. A. z dnia 12 czerwca 1935 r. sekretarz generalny W. K. A. przyjął z rąk niżej podpisanych:

— przewodniczącego miejscowego Komitetu Ochrony terenów historycznych gminy Nowy-Czartorysk. wójta gminy — jeden worek z ziemią, pobraną w obecności wszystkich uczestników niniejszego uroczystego aktu z Polskiej Góry pod Kostiuchnówką, z miejsca bohaterskich walk Legjonów Polskich o Niepodległość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i nierozzerwalny związek Kresów Wschodnich z Macierzą.

Przejęty w sposób powyżej opisany worek z ziemią z Polskiej Góry zostanie w dowód najwyższego kultu i czci całego Wołynia do Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego złożony na Kopcu Jego Imienia na Sowińcu pod Krakowem, jako historyczny symbol, że Ziemia Wołyńska wierną będzie po wieczne czasy tym wielkim Ideem w imię których żył i walczył Józef Piłsudski.

Następują podpisy.

Ponadto Klub Wołyński przywiózł blok bazaltu z Janowej Doliny, do którego dołączono następujący akt:

„Akt wręczenia bryły bazaltu na Kopiec Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego:

Pracownicy Państwowych Kamieniołomów w Janowej Dolinie na Wołyniu, chcąc wziąć udział w sypaniu Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem, wręczają w dniu 10 czerwca 1935 r., Vice-Prezesowi Wołyńskiego Klubu Automobilowego, bryłę bazaltu, prosząc o umieszczenie jej razem z ziemią, przywiezioną przez uczestników Zjazdu Automobilklubów Polskich w dniu 16 czerwca r.b. w Krakowie, w kopcu, który cała Polska zjednoczona żalobą, w hołdzie nieśmiertelnej pamięci Wielkiego Wodza Narodu, buduje.

Akt niniejszy, w imieniu 2727 pracowników podpisują przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych w Janowej Dolinie.

Następują podpisy siedmiu różnych organizacji jako to: Związku Strzeleckiego, Związku Pracy Obywatelskiej, Związku Rezerwistów, Związków Sportowych i zawodowych.

W południe 13 prowadzeni przez prezesa KKA. Dr. Antoniego Potockiego uczestnicy Zjazdu, udali się na Wawel, gdzie złożono hołd w Krypcie Prochom śp. Marszałka Piłsudskiego.

W godzinach popołudniowych olbrzymi korowód samochodów wyruszył na Sowińiec.

Wąska droga przez Las Wolski, umożliwiając tylko jednostronny ruch, bez możliwości wymijania samochodów, stanowiła wielkie utrudnienie w zorganizowaniu dostępu do Kopca.

Z uwagi na to, że olbrzymia większość samochodów przywiozła ziemię, zaś specjalne sztafety urny z ziemią, piaskiem i kamieniami — wysiadanie z samochodów musiało być zorganizowane w ten sposób, aby ci wszyscy, którzy ziemię chcieli na Kopiec zanieść, mieli to zadanie jak najbardziej ułatwione. Oczywiście w takich warunkach nie można było urządzić gremjalnego dojazdu do Kopca, gdzie też wszyscy członkowie Klubu, biorący już przedtem udział w sypaniu Kopca, zebrałi się — później — celem złożenia podpisów w specjalnej księdze pamiątkowej. Wpisano się do księgi tej, w której zamieszczone są podpisy wybitniejszych osobistości, oraz większych organizacji społecznych i sportowych.

Przywiezione przez Klub pamiątkowe proporzyczki złożone będą w swoim czasie w Muzeum jakie powstanie przy ukończeniu budowy Kopca.

Istnieje zamiar proporzyczki te w odpowiedniej pięknej gablocie zdeponować w Muzeum.

Zjazd udał się naogół bardzo dobrze i jedyne trudności, nierozwiązalne jednak technicznie, nastęrczył wjazd i wyjazd z Lasku Wolskiego.

W porze obiadowej K. K. A. miał przygotowaną do dyspozycji większą ilość obiadów, które zgromadziły przeszło 100 osób. W godzinach wieczornych, w salonach K. K. A., zebrała się znaczna ilość przyjezdnych, tych którzy pozostawali w Krakowie do następnego dnia.

W dniu Zjazdu wydano kilkadziesiąt plakiet pamiątkowych, resztę zaś rozesłano już uczestnikom Zjazdu.

Organizcję Zjazdu przeprowadził prezes Komisji Sportowej KKA. p. Tadeusz Bukowiecki.

SPRAWA WYŚCIGU TATRZAŃSKIEGO

Wyścig Tatrzański, wielka impreza sportowa, czołowa impreza sportu automobilowego Polski, a najważniejsza impreza Krakowskiego Klubu Automobilowego, nie urządzana jest już od trzech lat. Powody tego znane są wszystkim aż nadto dobrze. Ogólny kryzys, zmniejszenie się liczby posiadaczy samochodów, jeszcze gwałtowniejsze pomniejszenie się liczby zawodników, którzyby mogli startować na maszynach wyścigowych — wreszcie zły stan dróg — sprawiły że K. K. A. nie widział możliwości podjęcia olbrzymiego wysiłku finansowego, z którym połączone jest urządzenie wyścigu. — Należy zaznaczyć, że jednym z bardzo ważnych czynników, które sprawiły, iż impreza Wyścigu Tatrzańskiego została przerwana, była obojętność miejscowych czynników zakopiańskich dla spraw wyścigu. Do imprezy, która Zakopanemu przynosiła ogromne korzyści finansowe — miejscowoczynnik zakopiańskie nie uważały za stosowne przyczynić się w odpowiedniej mierze.

Tego roku w stanowisku Zakopanego zaszła zasadnicza zmiana. Wraz ze zmianą władz przyszło i większe zrozumienie ważności imprezy sportowej dla Zakopanego. W tych warunkach inicjatywa Wiceprezesa K. K. A. p. Wilhelma Rippera, rzucającego myśl urządzenia narazie wyścigu mniejszego, znalazła dobry grunt.

Na konferencjach jakie delegaci K. K. A. przeprowadzili w Zakopanem zdecydowano zasadniczo urządzenie Wyścigu Tatrzańskiego na Cyrli.

Start do biegu znajdować się ma w Jaszczurówce — meta zaś poza Cyrlią na początku drogi w lesie Capowskim. Ta nowa trasa będzie trochę

krótsza, gdyż ma około 4 km — ma jednak ona liczne zalety, z których najważniejszą jest ta, iż trasa wyścigu leży blisko Zakopanego i jest łatwo dostępna dla widzów. W ten sposób tak trudna przedtem sprawa dostępu na teren wyścigu (21 km od Zakopanego) oraz sprawa powrotu z terenu Wyścigu Tatrzańskiego, byłaby automatycznie rozwiązana.

Trasa wyścigu położona bliżej, przedstawia także korzyści większe dla kierowców samochodowych, którzy nie będą zmuszeni udawać się wielokrotnie na swoich maszynach wyścigowych na teren dość odległy i po nienajlepszej drodze. Także doprowadzenie drogi do porządku i utrzymanie jej będzie łatwiejsze. Należy wreszcie stwierdzić, iż widzialność trasy jest bardzo dobra i z szeregu punktów przy drodze można doskonale obserwować wyścig.

Wyścig Tatrzański na Cyrli miał się odbyć już w bieżącym sezonie w początkach września. W ostatniej chwili zaniechano jednak urządzenia imprezy tego roku, a to głównie z tego powodu, iż w dniach 8 i 15 września odbędą się wybory. Ustalono jednak równocześnie, iż wyścig odbędzie się już napewno w roku przyszłym.

Komisja Sportowa K. K. A. jeszcze w bieżącym sezonie przystąpi do prac przygotowawczych tego przyszłego Wyścigu Tatrzańskiego. Załatwione zostaną wszystkie sprawy formalne, organizacyjne, nawiązany zostanie kontakt z zawodnikami zagranicznymi, którzy zostaną na wyścig zaproszeni. Wreszcie nawiązany zostanie ścisły kontakt z na-

szemi władzami komunikacyjno — budowlanemi celem takiego rozłożenia pracy na drodze Kraków Zakopane — Morskie Oko, aby teren wyciągu w roku przyszłym był łatwo dostępny. Zatem w roku przyszłym Wyciąg Tatrzański wejdzie na nowo

w kalendarz sportowy imprez Krakowskiego Klubu Automobilowego. Nie będzie to wprowadzić wyciąg na tej samej trasie — przyszłość jednak pokaże czy nowo wybrana trasa nie przedstawia lepszych walorów sportowych i widowiskowych.

I N N E I M P R E Z Y

Tegoroczny sezon sportowy K. K. A. stoi pod wybitnym znakiem „pecha“. Komisja Sportowa, która ukonstytuowała się, wskutek różnych zmian personalnych, dopiero w kwietniu b. r. przeprowadziła tylko Zjazd na Otwarcie Sezonu na Obidową oraz Zjazd na sypanie Kopca Marszałka Piłsudskiego; natomiast musiano zrezygnować w miesiącach letnich z dalszych imprez, a to wskutek tego, że właśnie w tych miesiącach zaczęły się gruntowne przebudowy dróg do Zakopanego, Wieliczki i Katowic. Kraków jest obecnie miastem, którego niemal wszystkie ważniejsze, dla celów sportowych, wyjazdy zostały odcięte.

W tych warunkach musiano odłożyć zamierzoną „Jednodniową Jazdę Konkursową“ i „Pogoń za Lisem“. Jedną z tych imprez zostanie przeprowadzona w miesiącu wrześniu.

Z powodu wyjazdu b. wielu członków Zarządu Komisji na okres wakacyjny zaniechano urządzenia w lecie wycieczek. Projektowane jest jed-

nak urządzenie wycieczki do Porąbki nad Sołą do wielkiej tamy, będącej na ukończeniu.

Komisja Sportowa ma także projekty urządzenia innych wycieczek. Możliwe jest urządzenie wycieczki do Okocimia do Wisły, ewentualnie do Łańcuta i do Żywca.

Oczywiście nie urządzimy wszystkich tych wycieczek, natomiast możliwym byłoby urządzenie dwóch wycieczek. Zwracamy się więc do naszych P. T. Członków i

Prosimy głosować

dokąd mają być skierowane wycieczki czy do Porąbki, czy do Okocimia, Wisły, Żywca, czy Łańcuta

Pożądane są także dalsze projekty.

Prosimy zatem o łask. odpowiedź na zwykłych kartkach pocztowych a większość otrzymanych życzeń P. T. Członków Klubu zadecyduje dokąd udadzą się projektowane wycieczki we wrześniu,

PRZEBUDOWA DRÓG i OBJAZDY

Jak wiadomo trzy szlaki komunikacyjne prowadzące z Krakowa są obecnie zamknięte dla ruchu samochodowego z powodu przebudowy. Liczne zapytania automobilistów o objazdy — skłaniają nas do podania krótkich informacji, a mianowicie:

Najważniejsza magistrala turystyczna **Kraków — Zakopane — Morskie Oko** została zamknięta na odcinku **Myślenice — Zabornia**. Początkowo Urząd Wojewódzki wydawał dla członków Klubu przepustki zezwalające na przebycie będącego w przebudowie odcinka, lecz obecnie prace zostały już tak daleko posunięte, że przejazd jest niemożliwy.

Najlepiej jechać do Zakopanego przez: **Myślenice — Dobczyce — Raciechowice — Strzyżyc — Dobrą — Mszanę Dolną — Rabkę — Chabówkę — Nowy Targ — Zakopane** (153 km). Wyznaczony przez Województwo objazd przez **Izdebnik — Kalwarję — Wadowice — Suchą — Jordanów** — jest wpraw-

dzie trochę krótszy (148 km) lecz drogi znajdują się w gorszym stanie. Ostrzegamy automobilistów, aby nie wybierali się na „skrót“ przez **Sułkowice — Zembrzyce** ponieważ **pod Zembrzycami** most jest w naprawie i **narazie niema przejazdu**.

Według informacji udzielonych nam przez Wydział Komunikacyjno Budowlany U. W. budowa odcinka **Myślenice — Zabornia** przewidziana jest na dwa lata.

Dalsze utrudnienie w ruchu automobilowym turystycznym stanowi zamknięcie odcinka **Kraków — Wieliczka**. Droga ta zostanie otwartą dopiero w roku przyszłym. Najdogodniejszy objazd prowadzi przez **Borek Fatęcki — Swoszowice** (około 18 km).

Droga **Kraków — Katowice** jest na całej długości w robocie. Objazd jak dotąd przez: **Liszki — Babice — Chelmek — Imielin — Myślowice — Katowice** (90 km).

Z KRONIKI KLUBOWEJ

Ukończenie renowacji lokali.

Przeprowadzana renowacja i rekonstrukcja lokalu klubowego została już całkowicie ukończona. Reprezentacyjny lokal na I. p. wykończono już na „Zjazd“ Conseil Central de Tourisme International, w takich rozmiarach, że po przyjęciu gości zagranicznych potrzeba było jeszcze tylko pewne drobne rzeczy uzupełnić.

Natomiast prowizorycznie urządzone Biuro Klubu na II piętrze zostało ostatnio zupełnie wykończone i przedstawia się bardzo dodatnio. Wprost schodów, z przedpokoju, znajduje się duże Biuro K. K. A. otwarte w godzinach 10—14 i 17—19-tej. Obok Biura znajduje się bardzo duży pokój (salka) przeznaczony na zebrania Komisji Sportowej. Lokal Komisji Sportowej zaopatrzony jest obficie w szereg map i wydawnictw turystycznych.

Komisja Sportowa posiada do dyspozycji swoich członków nie tylko ogólne mapy i książki lecz także **liczne komplety szczegółowe wszystkich ważniejszych map europejskich.**

Wszystkie te wydawnictwa stoją oczywiście do dyspozycji członków Klubu.

Trzeci pokój zajmuje **Biuro Ligi Drogowej.** W Biurze tem znajdują się wydawnictwa tego towarzystwa.

Jak już pisaliśmy, odnowienie lokalu doszło do skutku dzięki pięknej ofiarności różnych członków Klubu, którzy specjalnie na ten cel złożyli kwotę zł. 2.460.—.

Podajemy poniżej szczegółowy wykaz datków:

Zenon Zieleniewski	100.—
Inż. Kazimierz Braun	100.—
Stefan Reicher	100.—
Inż. Zdzisław Krudzielski	100.—
Marjan Lanc	50.—
Tadeusz Filippi	20.—
Kazimierz Orzelski	50.—
Tadeusz Bukowiecki	20.—
Roman Ks. Sanguszko	500.—
Władysław Kasztelewicz	20.—
Dr. Zenon Grabowski	20.—
Gabrjel Biliński	10.—
Władysław Kozłowski	20.—
Wilhelm Ripper	20.—
Kpt. Jan Modzelewski	10.—
Płk. Felicjan Madeyski	20.—
Dr. Wiktor Michalski	10.—
Mieczysław Mikucki	10.—

Leon Holzer	100.—
Leon Holzer, ubrania służby	150.—
Jerzy Judkiewicz	20.—
Płk. Ludomir Kryński	20.—
Mr. Mieczysław Braun	20.—
Dr. Zbigniew Reczyński	10.—
Inż. Wiktor Hłasko	100.—
Dr. Tadeusz Orzelski	20.—
Prof. Józef Przyborowski	20.—
Dr. Stanisław Stein	50.—
Kpt. Włodzimierz Braun	10.—
Dr. Łazarz Pilecki	20.—
Prof. Antoni Schimitzek	20.—
Inż. Józef Otowski	10.—
Konsul Jonas Van Bruyn	100.—
Hugo Ripper	40.—
Stanisław Słonecki	100.—
Antoni hr. Potocki	100.—
Dr. Ludwik Wasilkowski	20.—
Dr. Włodzimierz Mostowski	20.—
Stanisław Osberger	20.—
Vacuum Oil Company S.A.	50.—
Inż. Arnold Perlitch	20.—
Mieczysław Dobija	50.—
Dr. Andrzej Wołoszyński	100.—
Wiktor Wawreczko	20.—
Henryk Maiss	20.—
Wilhelm Reder	30.—

2.460.—

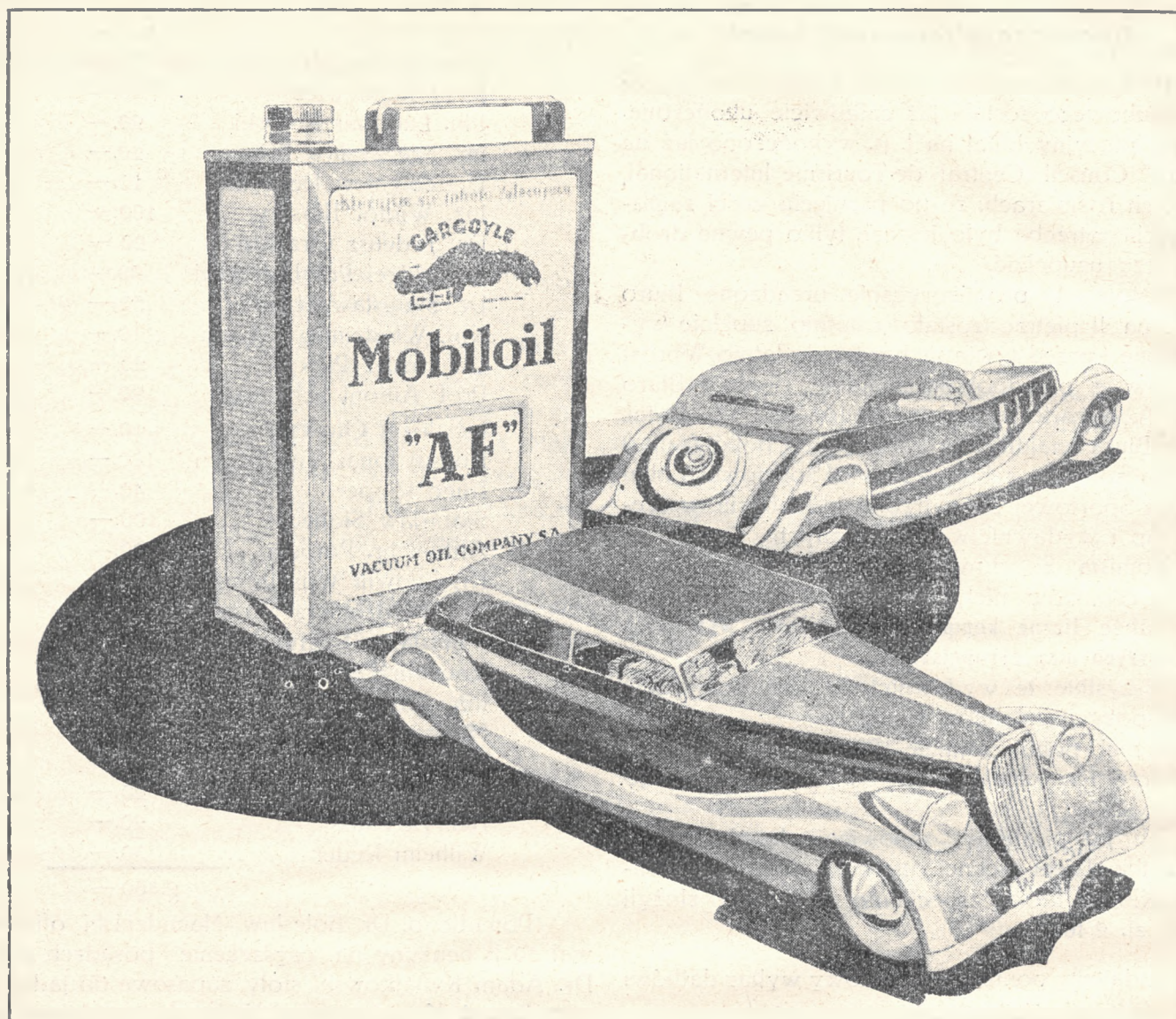
Ponadto p. Dr. Bolesław Macudziński ofiarował 50 lt benzyny na czyszczenie posadzek a p. Dr. Adam Kwiatkowski stoły zapasowe do jadalni.

Zarząd Krakowskiego Klubu Automobilowego **składa niniejszem gorące podziękowania wszystkim tym panom, którzy w poczuciu solidarności klubowej na cele odnowienia lokalu, złożyli datki i tym sposobem przyczynili się do tego, iż Krakowski Klub Automobilowy posiada obecnie najpiękniejszą siedzibę sportową w Polsce.**

Zamknięty już obecnie rachunek odnowienia lokalu wykazuje, iż do pokrycia wszystkich kosztów odnowienia **potrzebna jest jeszcze kwota około zł. 500.**

To też Zarząd Klubu pozwala sobie przy tej sposobności zaapelować do tych wszystkich Panów, którzy mieliby zamiar na lokal coś ofiarować, aby zechcieli zamiar swój w czyn wprowadzić.

Wobec złożonej kwoty 2.460. — kwota zł 300 nie jest zbyt wysoką i mamy nadzieję, iż u członków K. K. A. znajdzie pokrycie.



Automobiliści!

Uzyskacie niższe koszty utrzymania
samochodu, stosując:



Mobiloil

VACUUM OIL COMPANY S. A.